

## Pszenica wymaga uwagi: jakie choroby na nią czyhają?

**Autor:** Piotr Czyszkowski

**Data:** 20 czerwca 2016

**W 21 odcinku „[Poradnika aF](#)” wracamy na plantację pszenicy ozimej. Prof. Krzysztof Matkowski z [Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu](#) przestrzega przed septoriozą i atakami mączniaka prawdziwego. Pokazuje też, do czego prowadzi niewłaściwe i nieumiejętne stosowanie środków ochrony roślin. Zobacz koniecznie!**

agroFakt.pl: Witam serdecznie w kolejnym odcinku „Poradnika agroFakt”. Znajdujemy się na polach uprawnych Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Ze mną jest prof. Krzysztof Matkowski, witam serdecznie.

prof. Krzysztof Matkowski: Dzień dobry.

### Jakie choroby aktualnie występują nam na pszenicy?

W tej chwili będziemy mieli do czynienia w niektórych regionach kraju z [mączniakiem prawdziwym](#), może się już zdarzyć na liściu flagowym. W momencie, kiedy występuje już na znacznej liczbie roślin, na tym liściu flagowym, w granicach 40%, 30%, warto się zastanowić nad zrobieniem zabiegu chemicznego. Jeszcze o tej porze roku i w tej fazie rozwojowej jest to możliwe i może mieć wpływ na plon. Bardzo istotne są choroby liści takie jak [septorioza](#), w tej chwili objawy tej choroby możemy obserwować na blaszkach liściowych zarówno liścia flagowego, jak i liści podflagowych. Są dosyć charakterystyczne, żółte plamy z centralnie w środku umiejscowionym ciemnym punktem. Mamy w tym roku na szczęście dosyć dobrą pogodę, która sprzyja wzrostowi roślin, może za wyjątkiem braku wody, bo tych opadów jest zbyt mało. Natomiast choroby powodowane przez grzyby nie rozwijają się bardzo intensywnie i przy takim nasileniu, jak tutaj widzimy, tej septoriozy żaden zabieg chemiczny nie jest potrzebny.

### A jakie choroby mogą wystąpić w przyszłości w naszej uprawie?

Właśnie, tutaj zagrożeniem są późniejsze fazy rozwojowe, może nie zagrożeniem są fazy rozwojowe,

tylko możliwość wystąpienia czynnika chorobotwórczego na tych późniejszych fazach rozwojowych. Septorioza może się pojawić na kłosie i będzie to septorioza plew, zobaczymy delikatne fioletowe plamy u podstawy, potem plewy będą brunatnieć, rozjaśnią się i na tej powierzchni będziemy widzieli drobne, ciemne punkty, czyli owocniki grzyba. Jest wysokie prawdopodobieństwo, że pojawią się grzyby rodzaju *Fusarium*, tworzące naloty barwy łososiowej czy czerwonej, a niekiedy białej. O tyle są niebezpieczne, że zmniejszają jakość tego plonu, ponieważ grzyby te mogą produkować mykotoksyny. Warto się zastanowić nad zrobieniem zabiegu chemicznego jeszcze w momencie kwitnienia, czy tuż po kwitnieniu, potem efektywność tych zabiegów w przypadku tych obydwu chorób jest mniejsza.

### **A jakie zagrożenia na nas czyhają, kiedy źle wykonamy zabieg herbicydowy?**

Może się zdarzyć, że niezbyt starannie to robimy lub niezbyt starannie dobieramy fazę rozwojową rośliny. Każdy preparat posiada kartę, należy przestrzegać zapisu w tej karcie. Szczególnie niebezpieczna jest zmiana rodzaju preparatu. Jeżeli używamy herbicydu, a potem w kolejnych zabiegach musimy użyć lub chcemy użyć fungicydu, bardzo ważne jest staranne wyczyszczenie urządzeń opryskujących, zbiornika, dysz, wszystkie te elementy muszą być dokładnie przepłukane. Tutaj na polu znaleźliśmy właśnie okazy, które są zdeformowane, widzimy zdeformowane ości, widzimy zdeformowany kłos, jest to efekt błędnego lub niewłaściwego użycia herbicydu. Najprawdopodobniej ten herbicyd był pozostałością w zbiorniku i podczas zabiegu ochrony wykonywanego fungicydem pozostałości tego herbicydu wywołały taki efekt. Zresztą w kolejnych rzędach widzimy zasychanie roślin powodowane tego typu działaniem środka chwastobójczego, który niestety w tym przypadku również był szkodliwy dla rośliny uprawnej.

**Dziękuję bardzo, na dzisiaj to już wszystko i zapraszam serdecznie na kolejny odcinek poradnika.**

Ja również dziękuję. Do zobaczenia. W następnym odcinku będzie znowu o chorobach.